

TEMAT LEKCJI: Bohaterowie pokoju

AUTORKI: Agnieszka Bajtyngier, Joanna Chwastek, Sylwia Żulewska

KONSULTACJE METODOLOGICZNE: Maria Jadczak

CELE:

- Zwrócenie uwagi na rzeczywistość wojenną dzieci i pokazanie zachowania prób normalności podczas wojny.
- Zapoznanie uczniów i uczennic z przykładami działań aktywistycznych, podejmowanych przez ich rówieśników.

Uczeń/uczennica wie, umie, rozumie:

- Uczeń/uczennica wie, że pokój jest nadrzędną wartością, stymulującą szczęśliwe życie.

CZAS: 3 x 45 min

HASŁA TEMATYCZNE: działania na rzecz pokoju na świecie, dzieci, aktywizm, konflikt zbrojny

POZIOM EDUKACYJNY (WIEK UCZNIÓW I UCZENNIC/ KLASA): Uczniowie i uczennice szkoły podstawowej wiek 12 lat, klasa 6, ok. 20- 25 osób

PODSTAWOWE INFORMACJE NA TEMAT WARSZTATU MOŻNA ZNALEŹĆ:

CO TRZEBA PRZYGOTOWAĆ PRZED ROZPOCZĘCIEM LEKCJI?

- Scenariusz
- Uczniowie powinni mieć możliwość usiąść w kręgu, na środku powinna być pusta przestrzeń, bez ławek
- Pięć pociętych zdjęć - załącznik numer 2
- Tekst „Asiunia” - dla każdego ucznia i uczennicy - załącznika numer 1

Materiał edukacyjny Polskiej Akcji Humanitarnej

- Woreczek i karteczki z symbolami – gołąb, pacyfka, uścisk dłoni, V
- Opis postaci z załącznika numer 3- tyle sztuk ilu uczestników i uczestniczek
- Zdjęcia bohaterów z załącznika nr 3 – po 1 egzemplarzu.
- Markery, arkusze papieru flipchart lub A3 (ok. 15 szt.), klej, nożyczki, post-ity, taśma papierowa,

Czas	Cel metody	Opis metody	Potrzebne materiały (np. flipchart, link do filmu, załącznik nr...)	Uwagi i warianty ćwiczenia Na co należy zwrócić uwagę?
15 min	<p>Metoda: - dialog</p> <p>Cel: - zwrócenie uwagi na potrzebę przestrzegania zasad obowiązujących w grupie</p>	<p>1. Wprowadzenie i kontrakt</p> <p>OP przedstawia się oraz PAH, mówi o celu zajęć, uczestnicy przedstawiają się i przyklejają nalepki z imionami. Jeżeli w klasie istnieje Kontrakt klasowy, OP prosi aby uczestnicy warsztatów wprowadzili go i wytłumaczyli zasady które spisane są w Kontrakcie. Jeżeli klasa nie posiada takiego „dokumentu” , OP wraz z uczestnikami, na potrzeby warsztatów tworzy kontrakt i podkreśla, że każdy/a osoba jest odpowiedzialna za przestrzeganie zasad wspólnie wypracowanych.</p> <p>Jeżeli w Kontrakcie klasowym, nie jest podkreślony sposób wypowiadania się tj. zwrócenie uwagi na to, czy uczniowie i uczennice zaczynają swoją</p>	<p>Markery, papier flipchart, taśma papierowa do napisania imion</p> <p>Opcjonalnie: Kreda, tablica</p>	<p>Uczniowie i uczennice sami powinni zaproponować panujące zasady.</p> <p>Komunikat JA... można zapisać na tablicy, tak aby był widoczny dla uczniów/uczennic.</p>

		<p>wypowiedź od <i>JA czuję, JA uważam, JA wiem</i>, należy podkreślić i wytłumaczyć, że mówiąc w taki sposób unikniemy uogólnień i wypowiadania się w czyimś imieniu.</p> <p>Pozostałe zasady które mogą znaleźć się w kontrakcie to: <i>Jedna osoba mówi, reszta słucha, zwracamy się do siebie z szacunkiem, współpracujemy, nie używamy telefonów.</i></p>		
20 min	<p>Metoda:</p> <ul style="list-style-type: none"> - praca w grupach - praca z materiałem wizualnym - dyskusja <p>Cele:</p> <ul style="list-style-type: none"> - zwrócenie uwagi na sytuację dzieci w konflikcie zbrojnym - pokazanie próby zachowania normalności w sytuacji konfliktu zbrojnego. 	<p>2.Normalność w wojnie.</p> <p>OP kładzie na środku kręgu, pocięte wcześniej kawałki zdjęć. Kawałków zdjęć jest tyle ile uczestników.</p> <p>Prosi uczniów o wykonanie następującego ćwiczenia:</p> <p><i>Przed Wami znajduje się 5 roztrząskanych fotografii, Waszym zadaniem jest ułożenie zdjęć w całość. Aby móc to zrobić, każda osoba powinna wziąć jeden kawałek i dopasować go do innych części.</i></p> <p><i>Jak już ułożycie fotografie, usiądźcie w drużynach i zastanówcie się:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> - Czy macie coś wspólnego z osobami na zdjęciach? - Co czujecie patrząc na zdjęcia? 	<p>Pocięte zdjęcia z załącznika numer 2,</p> <p>Opcjonalnie: markery i papier do zapisywania odpowiedzi na postawione pytania.</p>	<p>Liczba wykorzystanych zdjęć, i to na ile pocięta zostanie fotografia zależy od decyzji OP. Jeżeli liczba uczniów i uczennic podczas warsztatów wynosi np. 23 osoby, to wykorzystujemy 5 fotografii (3 zdjęcia tniemy na 5 kawałków, 2 zdjęcia na 4 kawałki).</p> <p>Zdjęcia powinny być wydrukowane w jak największym formacie, najlepiej w pełnym kolorze.</p> <p>Kawałki zdjęć powinny</p>

				zostać sklejone tak aby utworzyły całość. Uczniowie i uczennice powinni nakleić je na kartkę papieru, a pod fotografiami zapisywać odpowiedzi na pytania
10 min	<p>Omówienie ćwiczenia</p> <p>Metoda: rozmowa</p> <p>Cel: Refleksja nad sytuacją dzieci w sytuacji konfliktu, oraz możliwość wypowiedzenia przez każde dziecko własnego zdania.</p>	<p>Po ułożeniu zdjęć (w taki sposób powstaną grupy) i udzieleniu odpowiedzi na zadane powyżej pytania, OP prosi aby każda z drużyn zaprezentowała wyniki swojej pracy, OP przy każdej z fotografii podaje gdzie zostało zrobione zdjęcie.</p> <p>OP prowadząca dopytuje się uczniów i uczennice, czy są w stanie powiedzieć:</p> <ul style="list-style-type: none"> - <i>Co łączy dzieci przedstawione na fotografiach?</i> - <i>W jakich okolicznościach mogło być zrobione zdjęcie?</i> - <i>Czego Waszym zdaniem najbardziej brakuje dzieciom przedstawionych na zdjęciach, a czego brakuje Wam w życiu codziennym?</i> <p>Po rozmowie, uczniowie i uczennice rozwieszają plakaty na ścianach, tak aby zostały z nimi do końca warsztatu.</p>		<p>Dobrze, gdyby w trakcie rozmowy ze strony uczniów padły stwierdzenia świadczące o ich empatii i zrozumieniu sytuacji dzieci podczas konfliktu zbrojnego, zastanowieniu się jak zwykłe czynności nad którymi się nie zastanawiamy tworzą naszą normalność i szczęście. Ćwiczenie nie ma na celu wzbudzenie żalu i współczucia ale „zatrzymanie się” i zastanowienie nad sytuacją bohaterów zdjęć.</p>
Przerwa				

10 min		3. Ćwiczenie na wyciszenie OP prosi uczniów, aby wykonywali gesty które on mówi, jednocześnie wykonując ruchy przeczące jego słowom (czyli np. mówimy „złap się prawą ręką za nos” , jednocześnie łapiąc się prawą ręką za lewe kolano). Ćwiczenie kończy się w momencie kiedy cała grupa synchronizuje swoje ruchy.		
35 min	<p>Metoda:</p> <ul style="list-style-type: none"> -praca z tekstem źródłowym + wizualizacja -dyskusja <p>Cele:</p> <ul style="list-style-type: none"> -zrozumienie przez uczestników skutków wojny widzianej z perspektywy dziecka i dnia codziennego, -uwrażliwienie na problemy ludności cywilnej w trakcie konfliktu, empatia -dostrzeżenie wartości: pokoju, bezpieczeństwa -zrozumienie, że pokój to nadrzędna wartość 	4. „Znikający dom” – praca z tekstem Wprowadzenie: OP mówi uczniom i uczennicom jaki tekst będzie czytany, i że dotyczy on sytuacji dzieci w czasie wojny. W czasie odczytywania tekstu przez prowadzącego, uczniowie i uczennice mogą mieć zamknięte oczy, aby bardziej skupić się na słuchaniu tekstu. Wyjaśnienie kontekstu, ewentualnych pytań, trudnych słów (5 min) OP rozpoczyna dyskusję moderowaną zadając poniższe pytania: (10 -15 min) <i>- O czym był ten tekst? (można zadać typowe pytania do tekstu: kto opiekował się Asiunią podczas wojny? , czy wiemy w jakim mieście dzieje się historia itd?)</i>	Załącznik nr 1 – fragmenty tekstu J. Papużyńskiej „Asiunia” – tyle sztuk ile uczestników + prowadzący. Flipchart i pisaki lub tablica i kreda, luźne kartki dla uczestników	Opcjonalnie, uczniowie i uczennice mogą przeczytać tekst samodzielnie (w zależności od poziomu grupy).

		<p>- <i>Jakie emocje wywołuje w Was ta historia?</i> - <i>Czy coś Was zdziwiło? Zaciekawilo?</i> - <i>Co bohaterka straciła w czasie wojny?</i></p> <p>Ćwiczenie (20 min):</p> <p>Po tym pytaniu uczniowie podchodzą do tablicy/flipchartu i rysują rzecz/osobę utraconą przez bohaterkę i przekreślają ją</p> <p>- Czego jej najbardziej brakowało? - Czy możemy stwierdzić jednoznacznie czy były to rzeczy materialne czy niematerialne.</p> <p>OP podsumowuje na flipcharcie/tablicy odpowiedzi i próbuje sformułować z uczniami uniwersalne wartości takie jak: bezpieczeństwo, rodzina, jedzenie, możliwość schronienia się, możliwość nauki i odpoczynku dla dzieci zamiast pracy. Podkreślając te wartości, zwracamy uwagę że szansą na ich realne występowanie jest sytuacja kiedy w kraju jest pokój.</p> <p>OP zadaje pytania:</p> <p>- <i>Czym dla Was jest pokój?</i></p> <p>Uczniowie zapisują swoje odpowiedzi na karteczkach. Do odpowiedzi uczniów wracamy w kolejnej części warsztatu.</p>	Karteczki Post-it, markery	
--	--	---	----------------------------	--

Przerwa				
5 min	<p>Cel: rozładowanie emocji po trudnych tematach, wprowadzenie do tematu współpracy</p>	<p>5. Ćwiczenie na pobudzenie</p> <p>Uczestnicy stoją w kółku, zbliżają się do siebie i łąpią się przypadkowo za swoje ręce. Splatana grupa musi się rozplątać nie puszczając swoich rąk.</p>		
30 min	<p>Metoda:</p> <ul style="list-style-type: none"> - praca w grupach - praca z tekstem - zadania manualne <p>Cel:</p> <ul style="list-style-type: none"> -uświadomienie uczestnikom i uczestniczkom, że każdy z nas jest odpowiedzialny za pokój -pokazanie pozytywnych przykładów działań dzieci i osób młodych -uświadomienie uczestnikom i uczestniczkom, że nie tylko dorośli są odpowiedzialni za pokój na świecie. 	<p>6. Bohaterowie pokoju</p> <p>OP dzieli grupę na 4 zespoły (sposób podziału: każdy uczeń i uczennica wylosowuje jedną karteczkę z symbolem – np. pacyfka, V, gołąb pokoju, ręce w uścisku.). Uczestnicy i uczestniczki siadają w swoich zespołach, a następnie każdy zespół otrzymuje opis jednej z osób (w opisie nie ma podanego wieku bohatera, OP przez całe ćwiczenie pomija kwestie wieku bohaterów).</p> <p>Po zapoznaniu się z tekstem, OP prosi uczniów aby przedstawili sylwetkę wylosowanego bohatera swoimi słowami, a następnie kładzie fotografie wszystkich bohaterów pokoju na środku, grupy mają za zadanie dopasować opis osoby do zdjęcia.</p> <p>OP moderuje dyskusję, zadając pytania:</p> <p>1) Czy coś Was w tym ćwiczeniu zaskoczyło? 2) Co sądzicie o działaniach podjętych przez Waszych bohaterów? Czy były dla nich trudne do zrealizowania, czy wymagały dużego nakładu pracy i pieniędzy?</p>	<p>Woreczek z karteczkami na których narysowane są symbole (pacyfka, gołąb, V, ręce w uścisku).</p> <p>Opis postaci z Załącznika numer 3.</p> <p>Załącznik nr 3 (zdjęcia dzieci (po jednym egzemplarzu) oraz zasługi, które zostały nominowane lub otrzymały Dziecięcą Pokojową Nagrodę Nobla)- Neha Gupta, Aziza Rahim Zada, Liza Musleh, Malala</p>	<p>Przed warsztatem należy przygotować karteczki z symbolami i przemieszane wrzucić do worka.</p>

		<p>3) - Co Ty jako uczeń 6 klasy możesz zrobić na rzecz pokoju na świecie?</p> <p>Każda grupa przykleja fotografię i opis osoby na dużej kartce papieru. Zadaniem uczestników/uczestniczek jest stworzenie plakatu, który będzie zachęcał ich kolegów i koleżanki ze szkoły, do zapoznania się z ich bohaterami pokoju (stworzenie hasła, #hasztagu, symbolu, rysunek, rymowanka itd.). Uczniowie i uczennice, mogą wykorzystać karteczki z odpowiedziami na pytanie „Czym dla ciebie jest pokój?”, które kończyło 2 lekcję warsztatową.</p>		
10 min	Metoda: dyskusja	<p>7. Podsumowanie warsztatów</p> <p>Osoba prowadząca przypomina poszczególne ćwiczenia, a następnie zadaje uczestnikom następujące pytania:</p> <p>1) Czy dowiedziałeś się czegoś nowego podczas warsztatów?</p> <p>2) Czy któreś z ćwiczeń podobało Ci się, co z niego zapamiętałeś?</p>	Opcjonalnie: karteczki post - it	Jeżeli uczestnicy są rozkojarzeni, lub nie chcą dzielić się swoimi refleksjami, to prosimy ich aby napisali na kartce 1 – 2 zdanie i wrzucili ją do woreczka.

polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2016. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej. Treść licencji jest dostępna na stronie <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl>.

Załączniki (m.in. testy, karty pracy i zdjęcia - wklejamy do tego pliku)

Załącznik numer 1

Joanna Papużyńska „Asiunia” - fragmenty

Na skraju miasta stał sobie taki nieduży blok, a w tym bloku było mieszkanie, a w tym mieszkaniu mieszkała moja rodzina. Było w niej bardzo dużo dzieci, dużo książek, bajek i piosenek, a wszystkim tym zarządzała moja mama. Nie byłam wtedy jeszcze dorosłą panią tylko małą dziewczynką w spiczastym kapturku.

Skąd mogliśmy wiedzieć, że niedługo zgubimy się wszyscy?

Kiedy przyjechali żołnierze zabrać moją mamę, to ja już byłam u sąsiadów. Bo jest wojna, bo jest wojna, bo jest wojna – powtarzałam sobie w myśli.

Okazało się, że wojna może nie tylko przyjść do domu, ale nawet go zabrać. Nie ma domu, nie ma twojego łóżka, poduszki ani kołderki. Musisz iść spać do innego, cudzego domu, gdzie zamiast mamy jest jakaś obca pani, obce meble, i musisz pić mleko z cudzego kubeczka, zamiast z tego, co zawsze. I jeszcze zamiast własnej piżamy dają ci do spania jakieś okropne koszulisko do ziemi.

Nie ma nie tylko domu, ale też żadnych bliskich ludzi. Nie tylko mamy ani taty, ale też moich braci i siostr. Wiem, że oni gdzieś są, ale nie wiadomo gdzie. Po zabranii mamy przez żołnierzy, zajęli się nami jacyś dobrzy ludzie. Ale nikt nie mógł zaopiekować się wszystkimi dziećmi razem. Dlatego zostaliśmy rozdzieleni, każdy osobno. Ja jestem tu, a oni gdzieś tam indziej, w jakiś innych, obcych domach.

Potem wróciliśmy do domu, ale nie był to już ten wesoły domek, tylko biedny, postrzelany i dziurawy. Nie było przy nim łączki, na której przedtem się bawiłam się z wiatrem, tylko wielka dziura w ziemi po jakimś wybuchu. Pokiereszowane, wypalone domy stały puste, z powybijanymi oknami.

- Front tędy przeszedł – mówili bracia, a ja myślałam sobie, że ten front to taki zły olbrzym z bajki, coś jakby troll – nawet podobnie się nazywał – który szedł i ogromnymi nożyskami wszystko deptał i łamał, a jeszcze kopnął w nasz domek. Ale to był jedyny dom, jaki nam pozostał. I musieliśmy tu być, bo tu miał do nas przyjść nasz tata.

Kiedy nadeszła wiosna i zrobiło się gorąco, wtedy zrobił się kłopot, bo nie mieliśmy letnich ubrań. Ale to był mały kłopot. Duży zaczął się wtedy, kiedy nadeszła zima i nie mieliśmy zimowych ubrań. Nie można było pójść do szafy i wyciągnąć ciepłej kurtki, bo szafa została zniszczona. A żadnego sklepu też nie było, żeby coś w nim kupić. Zresztą gdyby nawet był, to potrzebne były pieniądze, których też nie było.

Najtrudniejsze było życie chłopców, moich starszych braci. To oni wystawiali na zimnie, sprzedawali butki i papierosy na stacji, mieli poodmrażane ręce, dziurawe buty, które uszczelniali papierem i szmatami, podarte i wyrośnięte kurtki z za krótkimi rękawami. Pracowali jak dorośli, a przecież byli tylko zwykłymi nastolatkami. Żeby rosnąć, potrzebowali więcej jedzenia i nowych ubrań, a nie mieli ani jednego ani drugiego. Dlatego czepiały się ich różne choroby, a najgorsze z nich były chyba czyraki. Czyraki, albo wrzodzianki, to takie wielkie krosty na szyi i rękach, nogach, które nie chciały się goić. Nie było na to lekarstw, ani nawet porządných opatrunków.

Babcia mówiła, że zamiast się zamartwiać, to trzeba mieć „pomyślunek”. Pomyślunek polegał na tym, że w lesie zbierało się żołędzie, potem zdejmowało się z nich skórkę, a potem babcia przypiekała je na patelni i jak już zbrązowiały, no to gotowała z nich kawę. Kawa była dosyć gorzka, ale za to pożywna, jak babcia mówiła. Któregoś dnia w przepuście pod torami kolejowymi chłopcy złapali zająca. Bardzo mi przykro, że muszę to napisać, ale zajączek został zabity i zjedzony. Bo była wojna i nie mieliśmy co jeść.

Ale wreszcie nadeszła wiosna. Można było biegać boso po trawie i nie martwić się o buty. Zbliżał się koniec wojny i zaczęło się wielkie czekanie na rodziców. Ci rodzice, którzy przeżyli wojnę przychodzili po swoje dzieci, nieraz z bardzo dalekich stron.

I któregoś dnia przyszedł także nasz tata.

Asiunia, mała dziewczynka spiczastym kapturku, to dziś prof. dr hab. Joanna Papużyńska. Urodziła się 3 stycznia 1939 roku. Jej mama była bibliotekarką, a tata – pedagogiem. Strasznie nie lubiła wojny, ponieważ zabrała jej na początku mamę, potem dom i braci. Na szczęście prawie wszystko dobrze się skończyło, ale o tym wiecie już z książki. Gdy po zakończeniu wojny tata odnalazł Asiunię, zamieszkali w Warszawie przy ulicy Lwowskiej. Dziewczynka uważnie obserwowała jak zmienia się świat dokoła niej, aż w końcu postanowiła zostać pisarką.

Załącznik numer 2

Zdjęcie 1



Dzieci bawiące się wśród ruin miasta Damaszek (dzielnica Jobar). Zajęcia animacyjne zorganizowane zostały przez grupę wolontariacką, z okazji Święta Dziękczynienia obchodzonego w Islamie na zakończenie świętego miesiąca postu – Ramadanu.

Syria, 5 lipiec 2016

©AFP

Zdjęcie 2

Materiał edukacyjny Polskiej Akcji Humanitarnej



Chłopcy bawiący się w kraterze powstałym w wyniku wybuchu bomby.
Aleppo, Syria, 15 lipiec 2016
©Noah Browning/Reuters

Zdjęcie 3



Trypolis w Libanie, listopad 2013 roku, wewnątrz mieszkania przy Syria Street, miejscu szczególnie zaciekłych walk między Sunnitami a Szyitami. © Lorenzo Meloni

Zdjęcie 4

Materiał edukacyjny Polskiej Akcji Humanitarnej



Dzieci biegnące do szkoły, w wiosce Naghlu, niedaleko francuskiej bazy wojskowej.

Afganistan, 24 wrzesień 2016

©Zdjęcie pochodzi ze strony internetowej: <http://photo.sf.co.ua/id231>

Zdjęcie 5



Dzieci mieszkające w Heracie (Afganistan), bawią się na ulicy miasta.

Afganistan, 14 styczeń 2013

©Zdjęcie pochodzi ze strony internetowej: <http://photo.sf.co.ua/id231>

Załącznik numer 3

Opisy postaci:

Poznajcie...

Nehę Gupta

Neha Gupta, mieszkanka USA, urodzona w Nowej Zelandii w indyjskiej rodzinie. Można o niej powiedzieć, że jest naprawdę globalnym człowiekiem!

Od 9 roku życia miała misję żeby pomagać dzieciom na świecie.

Robiła to z niezwykłym poświęceniem i przywództwem, sprawiła, że jej rówieśnicy na całym świecie też zaczęli to robić.

Wszystko zaczęło się podczas corocznej wizyty Neha u jej dziadków w Indiach.

Zgodnie z tradycją rodzinną, jej urodziny obchodzone były w towarzystwie dzieci z miejscowego sierocińca. Gdy miała 9 lat, pierwszy raz dostrzegła różnicę między własnym życiem, a życiem jej kolegów i koleżanek mieszkających w sierocińcu. Jej młodzi przyjaciele, którzy wydawali się mieć tyle wspólnego z nią, nie mieli szans na edukację; doświadczyli niedożywienia i chorób, brakowało im miłości i wsparcia, które ona zawsze uważała za sprawę oczywistą. Neha postanowiła coś zrobić. Po powrocie do swojego domu w USA, postanowiła zorganizować kwestę.

Chodząc od drzwi do drzwi, zbierała ubrania i zabawki na wyprzedaż rzeczy używanych. Ze sprzedanych rzeczy łączyła 800 \$ (dolarów).

Ucieszona swoim sukcesem, postanowiła nadal zbierać pieniądze od swojej rodziny, przyjaciół i sąsiadów. Rok później, wróciła do Indii mając 5 000 \$. Postanowiła ufundować bibliotekę i najpotrzebniejsze rzeczy dla sierocińca.

Neha o swoich działaniach mówi tak:

„Gdy patrzysz na świat- dostrzegasz tak dużo rozbieżności pomiędzy tym co masz i czego nie mają inni. Jest wielu biedniejszych ludzi niż bogatszych. Nie tylko powinieneś współczuć ludziom, musisz identyfikować się z nimi i zamieniać pomysły w działanie. ”



Poznajcie...

Azize Rahim Zade



Aziza wraz ze swoją rodziną, mieszka w obozie dla uchodźców w Afganistanie.

Zachęcając setki dzieci, w szczególności dziewczynki, do mówienia o ich problemach i konieczności przestrzegania ich praw, w przekonujący i pokojowy sposób zbudowała most pomiędzy tradycyjnym społeczeństwem, które w nierówny sposób traktowało wszystkie dzieci, i społeczeństwem które zaczęło traktować dziewczynki i chłopców na równi.

Kobietom i dziewczynom, mieszkającym w Afganistanie, jest bardzo trudno zaangażować się w życie wychodzące poza ściany ich domów. Jednakże Azizie udało się tego dokonać.

Jest liderką dwóch mini grup cyrkowych stworzonych przez dzieci.

Kiedy okazało się, że dziewczynki nie mogą być uczestniczkami Klubu, ponieważ ich rodzina nie wyraża na to zgody, Aziza zdecydowała się porozmawiać z rodzicami i nakłonić ich do zmiany decyzji. Udało się!

Mini grupa cyrkowa organizuje liczne zajęcia dla dzieci, które odnoszą się do ich problemów. Często odbiorcami tych przedstawień są osoby zaangażowane w politykę, które mogą mieć wpływ na życie dzieci w obozie.

Swoim entuzjazmem i energią Aziza zaraża wszystkie dzieci mieszkające w obozie, jak i w całym Afganistanie

Poznajcie...

Lizę Musleh

Liza promuje pokój, organizując rozgrywki sportowe dla młodzieży dwóch skłóconych narodowości, Palestyńczyków i Izraelczyków.

Jej głównym celem jest wzmocnienie pozycji dziewczyn i kobiet mieszkających w Palestynie, gdzie rolę dominującą mają mężczyźni.

Piłkę nożną wykorzystuje jako narzędzie do wzmocnienia pozycji kobiet.

Udało jej się już wypromować dziewczynską piłkę nożną wśród społeczeństwa.



Z sukcesem organizuje Pokojową Szkołę Sportową.
Wierzy, że poprzez sport uda jej się zakończyć konflikt pomiędzy 2,
skłóconymi od lat narodami.

Poznajcie...

Malalę Yousafzai

Pewnego dnia Malala zaczęła pisać bloga.

Swój pierwszy artykuł poświęciła swojemu zamiłowaniu do uczenia się.

Brak możliwości chodzenia do szkoły porównała do pułapki, którą jest jej własne mieszkanie.

Malala mieszkając w Pakistanie, nie mogła uczęszczać do szkoły, ponieważ te często kontrolowane były przez złych ludzi, zabraniających uczenia się dziewczynkom.

Gdy talibowie przejęli kontrolę nad Doliną Swat w Pakistanie, odważyła się im sprzeciwić. Malala Yousafzai podjęła walkę o swoje prawo do nauki.



We wtorek dziewiątego października 2012 roku, niemal zapłaciła za to najwyższą cenę.

W drodze powrotnej ze szkoły postrzelono ją w głowę z bliskiej odległości i wydawało się, że nie przeżyje, ale naszczęście wyzdrowiała, a los rzucił ją z dalekiej wioski w północnym Pakistanie do siedziby ONZ w Nowym Jorku.